

Chiny pilnie wykupują światowe marki

14 lutego 2016

Uzyskanie dostępu do zamkniętych dotąd dla chińskich biznesmenów rynków i rozszerzenie się kosztem zagranicznych aktywów to główne motywy wykupywania przez Chiny światowych marek.

Najnowsze transakcje z 2016 roku:

- Amerykański gigant General Electric sprzedał za 4 mld dolarów swój biznes działający w produkcji sprzętu RTV i AGD chińskiej firmie Haier.
- Korporacja Dalian Wanda kupiła hollywoodzkie studio filmowe Legendary Entertainment za bezprecedensową w historii kupna przez Chiny aktywów filmowych za granicą kwotę około 3,5 mld dolarów.
- Zamieszczenie w świecie biznesowym narobiła także rekordowa nie tylko dla spółki państwowej ChemChina, ale również dla całego chińskiego biznesu transakcja kupna Syngenta, jednego ze światowych liderów w sferze ochrony roślin i nasiennictwa ze Szwajcarii.
- Wartość transakcji jest szacowana na 43 mld dolarów. Jest to 2,5-krotnie więcej niż kwota, za którą w 2012 roku CN00C kupiła kanadyjski koncern energetyczny Nexen (17,7 mld dolarów).

Konsorcjum chińskich inwestorów pochłonie norweską spółkę Opera Software ASA, pracującą nad przeglądarką Opera – poinformowała 10 lutego agencja Bloomberg. Warunki transakcji o wartości 1,2 mld dolarów z piątym na świecie pod względem popularności producentem przeglądarek uzgodniła grupa chińskich spółek IT. Jest to spółka zarządzająca Golden Brick

Silk Road, producent gier Beijing Kunlun Tech Co., oprogramowania antywirusowego Qihoo 360 Software i spółka inwestycyjna Yonglian Investment Co. W 2015 roku akcji Opera spadły na wartości o 47%, lecz wzrosły na początku lutego w świetle prawdopodobnej sprzedaży Chinom. Chińscy inwestorzy zaproponowali za każdą akcję o 56% więcej średniej ceny w ciągu ostatnich 30 dni. Jednocześnie jest wykupywany cały pakiet akcji.

Chiny aktywnie podbijają globalną przestrzeń internetową. Tymczasem dominacja na nim zachodnich spółek stała się ich główną przeszkodą na tej drodze. Pochłonięcie Opera to udana próba zachwiania monopolu obecnych liderów internetu i rozszerzenia swojej kontroli w przestrzeni cybernetycznej – uważa ekspert w dziedzinie wywiadu konkurencji, były pracownik Federalnej Agencji Komunikacji Rządowej i Informacji emerytowany porucznik Andriej Masałowicz. „Można przypuścić, że u nich (w Chinach) obecnie będą aktywnie wykupywane aktywa, które tak czy inaczej dotyczą osiągnięcia światowego panowania. Przeglądarka klasy światowej Opera jest jednym z takich aktywów. Tu ważna jest nie sama przeglądarka, ważne są dwa inne elementy”.

Pierwszy to światowe grono odbiorców, od razu jest to narzędzie wpływu na miliony aktywnych użytkowników na całym świecie. Drugie – jak od dawna zauważyliśmy, każda przeglądarka jest jedynie „opakowaniem” dla dużej liczby aplikacji. Każda aplikacja rozwiązuje własne zadania, nie zawsze przyjazne, nie zawsze tylko reklamowe. Umownie mówiąc jest to ogromna liczba zakładek, które na Państwa komputerach wykonuje pewne działania, poczynając od obserwacji Państwa życia a kończąc na wywiadzie na szczeblu korporacyjnym dotyczącym dokumentów. Dlatego można jedynie zdejmować czapki z głów przed Chińczykami, którzy stają się liderami XXI wieku”.

Kierownictwo norweskiej Opera Software ASA wyjaśnia celowość transakcji możliwością uzyskania dostępu do internetowej bazy

użytkowników spółek Kunlun i Qihoo w Chinach. A także do finansowania i innych rodzajów wsparcia ze strony chińskiego konsorcjum, co pozwoli jej na rozwijanie potencjału spółki.

Styczeń 2016 roku bije rekordy: poinformowano o 82 połączeniach i kupnie przez chińskie firmy zagranicznych konkurentów na kwotę 73 mld dolarów. W tym samym okresie 2015 roku te liczby były o wiele mniejsze – 55 transakcji na kwotę 6,2 mld dolarów.

Źródło: pl.SputnikNews.com